

Praca na rzecz pokoju

6 kwietnia 2010



Perspektywa wyjazdu do Afryki lub Azji, aby pracować w lokalnej organizacji pozarządowej rodzi wiele pytań, na które odpowiedź znaleźć można dopiero będąc na miejscu. Podczas pobytu w Nairobi miałem okazję zapoznać się z organizacją Seeds of Peace.

KILKA SŁÓW O SEEDS O PEACE

Organizacja została założona we wrześniu 2002 roku i jest prowadzona przez trzech stałych wolontariuszy od 2002 roku, m.in. Nicholasa, którego miałem okazję poznać. Pomysłodawcą projektu był Ambrus Otiano, od lat zaangażowany w działalność społeczną i edukację na rzecz pokoju (peace education). Główna idea, która przyświecała założycielom, to budowanie w młodych ludziach umiejętności rozwiązywania konfliktów bez użycia przemocy. Seeds of Peace stara się promować wśród młodzieży takie wartości jak pokój, sprawiedliwość, rozwój. Swoje

założenie realizują przez edukację formalną jak i nieformalną.

DLACZEGO EDUKACJA NA RZECZ POKOJU?

Wyciągnęliśmy wnioski z wydarzeń, które miały miejsce w Sudanie oraz w Rwandzie i obawialiśmy się tej samej sytuacji w Kenii. Wszyscy mieliśmy przekonanie o niebezpieczeństwie rozprzestrzeniania się i eskalacji konfliktów. Chcemy wpływać na zachowanie młodzieży w sytuacjach konfliktowych – mówi Nicholas, który jest jednym z założycieli i stałych wolontariuszy Seeds of Peace

Wybierając miejsce rozpoczęcia kampanii, Seeds of Peace szukała najbardziej zagrożonych miejsc, tam gdzie te konflikty występują. Czyli ulice i najbardziej zagrożone dzieci ulicy w najuboższych dzielnicach miasta.

Dzieci ulicy są wyrzucone na margines społeczeństwa. Nie są traktowane humanitarnie, często nie są w ogóle traktowane jak ludzie. Są dyskryminowane przez społeczeństwo, ponieważ żyją na ulicy, chodzą w brudnych i podartych ubraniach, żyją z tego, co ukradną lub co uda się wyżebrać na ulicy. To powoduje u nich agresję połączoną z niespotykaną brutalnością.

– Dlatego zdecydowaliśmy się na prowadzenie kampanii pierwszego programu w ubogiej dzielnicy Westlands, leżącej na pograniczu ze slumsami – mówi Nicholas

CODZIENNOŚĆ Z DZIEĆMI ULICY

Program na rzecz pokojowego rozwiązywania konfliktów prowadzony jest w szkołach oraz poza szkołą.

– Chcemy zaangażować młodzież w alternatywną edukację, bardziej interaktywną, mającą na celu utrwalenie wartości humanitarnych – mówi Nicholas.

Praca jest bardzo trudna. Szczególnie z dziećmi ulicy. Bardzo trudno jest przyciągnąć ich uwagę na dłużej. Dzieci nie są przyzwyczajone do siedzenia w szkolnych ławkach i słuchania

nauczyciela, ponieważ nigdy nie miały szansy pójść do szkoły. Poza szkołą, w slumsach Korogocho, Seeds of Peace prowadzi głównie treningi mające na celu rozwinięcie umiejętności zapobiegania agresji. Przez naukę tańców tradycyjnych oraz występy teatralne dzieci poznają i doświadczają słowa „pokój”.

Uczestnicy nie są jedynymi beneficjentami. Wierzymy, że ich przekonania mają pozytywny wpływ na otoczenie. Angażujemy ich w sport, edukujemy na temat problematyki związanej z HIV i AIDS.

Inną dziedziną działalności Seeds of Peace jest współorganizowanie peace camps (obozów pokoju) dla dzieci ulicy. Udział w nich bierze około 40 do 70 dzieci. Zazwyczaj są to chłopcy, którzy żyją na ulicy. Nauczyciele i wolontariusze mieszkają z nimi w obozach przez tydzień. Uczestnicy są odpowiedzialni za wszystko: pranie, jedzenie itd.

Naszym celem jest rehabilitacja, powrót dzieci do rodzin i do normalnego życia w społeczeństwie. Uczymy ich przydatnych umiejętności zawodowych jak stolarka, murarstwo, itp. Dzięki partnerstwie z Bosco Boys mieliśmy szansę zaangażować się właśnie w tego typu działalność.

Najbardziej poszkodowanymi ofiarami konfliktów społecznych są właśnie dzieci, młodzież, kobiety. Szczególnie dotyczy to młodzieży, ponieważ dorastanie w trudnych warunkach konfliktów społecznych prowadzi do agresji i przemocy, a ponadto utrwała te negatywne zachowania w społeczeństwie. Wspólna praca wolontariuszy ze społeczności lokalnych i Europy jest bardzo ważna. Mam nadzieję, że zarówno ten, jak i inne podobne projekty będą pozytywnie oddziaływały na stosunki społeczne.

Autor: Kordian Kochanowicz, Dar es Salaam

Zdjęcie: Flickr

Źródło: [Pomagamy](#)

0 AUTORZE

Kordian Kochanowicz jest jednym z wolontariuszy, którzy wyjechali w 2004 roku do krajów Południa (krajów rozwijających się) w ramach projektu GLEN – prowadzonego wspólnie przez niemiecką organizację Inwent (Program ASA), Polską Akcję Humanitarną i kilka innych organizacji z nowych krajów członkowskich UE. Przez trzy miesiące polscy ochotnicy pracują w parach z niemieckimi wolontariuszami i przygotowują się do tego, aby w Polsce szerzyć wiedzę o krajach Południa. Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej.